

Nawalny – patriotyzm sponsorowany

7 lutego 2021

Federalna Służba Bezpieczeństwa Rosji udostępniła nagrania obrazujące działalność Aleksieja Nawalnego daleką od patriotycznej.

<https://www.youtube.com/watch?v=6TaG7j0lRmI>

Uznany za ikonę opozycji w Rosji, sponsorowany przez wywiady USA i Wielkiej Brytanii, Nawalny podjął się wykonać zadanie zdestabilizowania sceny politycznej własnego kraju angażując w tym celu młodych zwolenników demokracji. Prowadzącym okazał się były pracownik ambasady Wielkiej Brytanii James William Thomas Ford, to w istocie pracownik MI6. W otoczeniu Nawalnego ważną postacią jest prezes Fundacji Antykorupcyjnej mieszkający w Wielkiej Brytanii.

Na sfilmowanym spotkaniu z agentem Nawalny mówi wprost, że przeprowadzenie operacji destabilizacyjnej wymagałoby większej kwoty pieniędzy.

„Jakby ktoś przeznaczył 10-20 milionów dolarów rocznie, sprawa mogłaby wyglądać inaczej. To nieduża kwota dla ludzi mających do zyskania miliardy. To wszystko jeśli chodzi o wysiłki zorganizowania funduszy w tej sprawie” – tak przedstawia się wątek rozmowy z działaczem Fundacji Antykorupcyjnej założonej przez samego Nawalnego. Dyrektorem kierującym fundacją jest Władimir Aszurkow. Opozycja zaczynając działalność antyrządową, własny tok postępowania przypisała przedstawicielom władzy. Ukrywane rzekome bogactwo Putina zostało spreparowane przez internetowego guru na jakiego wykreowany został Nawalny. On sam pokrętnymi układami z elitami prowadził antypaństwową propagandę w internecie. Zgodnie z wytycznymi sponsorów należało przygotować masowe protesty, inicjatywy obywatelskie, propagandę, nawiązać

kontakty z elitą, by wyjaśniając jednocześnie, że jako praworządni obywatele nie zamierzają niszczyć kraju, przejmować majątku. Brytania ma wiele do zyskania. Prezes Ashurkow, idąc za rekomendacją pana Forda, nawiązał współpracę z organizacją Transparency International finansowaną przez Brytyjczyków. Wyobraźmy sobie polityka, czy agenta tajnych służb dowolnego kraju zgłaszającego się z prośbą do Brytyjczyków o sfinansowanie i dostarczenie materiałów kompromitujących władzę, celem doprowadzenia do przewrotu. Z punktu widzenia zasad służb kontrwywiadu jest to równoznaczne ze sprowadzeniem zagrożenia państwa. Zadaniem wywiadu MI6 jest zbieranie tajnych materiałów na temat stanu gospodarki i potencjału militarnego Rosji. Aktywne współdziałanie z rosyjską opozycją polega na wsparciu finansowym rozmaitych organizacji pozarządowych. Ponadto, ambasada brytyjska bezpośrednio zaangażowana jest w tworzenie organizacji opozycyjnych.

Uzupełnieniem nagranego w restauracji spotkania jest recenzja zdarzeń w Rosji dokonana przez Dan Kovalika z uniwersytetu w Pittsburgu. Wyczerpująco poruszył ten temat w swej książce „The Plot to Scapegoat Russia, How the CIA and the Deep State Have Conspired to Vilify Putin” („Rosja kozłem ofiarnym, czyli jak CIA i mafia spiskują oczerniając Putina”). Współpraca CIA z MI6 przy obalaniu rządów dla osiągnięcia korzyści ekonomicznych ma stałe cechy. Uderzenie w przywódcę jest początkiem procesu przejmowania kontroli.

Uderzający fragment rozmowy Nawalnego z agentem – targowanie się o należność przy pełnej gotowości do realizacji zadania wydaje się potwierdzać, że nie jest to odosobniona operacja. Wniosek płynący z dialogu z Nawalnym jest taki, że rząd brytyjski przekazuje pieniądze celem zdobycia szerszego poparcia na rzecz ulicznych protestów, które tym razem w Rosji służą odsunięciu Putina od władzy. Pozwoliłoby to dalej Nawalnemu prowadzić interesy z firmami brytyjskimi. Ten scenariusz zrealizowany został przez USA na Ukrainie w 2014

roku – zamach poprzedzony protestami, służył uzależnieniu Ukrainy gospodarczo i militarnie od Europy i USA. Należy zaznaczyć, że Amerykanie opierają swoją działalność na wspieraniu grup radykalnych -neonazistowskich. Ich przedstawiciele obecni są w składzie ekipy rządzącej. Nigdy nie mówi się o A. Nawalnym, że jest otwartym nacjonalistą, rasistą, a jest to człowiek o poglądach jeszcze bardziej na prawo od D. Trumpa. Zasadą operacji CIA, MI6 i formacji zachodnioeuropejskich jest wysługiwanie się ludźmi o takiej właśnie orientacji politycznej.

Jakkolwiek oceniać działalność Brytyjczyków, jest to niewątpliwie ingerencja w wewnętrzne sprawy obcego mocarstwa. Gdyby szturm na Kapitol mający miejsce kilka tygodni wcześniej finansowany był przez Moskwę, Iran, albo Chiny, byłaby to sytuacja porównywalna, ale reakcja nagłośniona na cały świat. Jednak wielokrotnych pomówień Rosji nie potwierdziły żadne fakty. Pomysł, że obce państwo finansuje i popiera antyrządową działalność na cudzym terenie, nie pozostałby bez reakcji, bo ani Ameryka, ani Brytania nie tolerowałyby działań sprzecznych z własnym interesem, stąd Rosja również reaguje. Tutaj jednak podnosi się larum z zarzutem tyranii, gwałcenia demokracji i dalsza z pozoru nobliwa retoryka.

Dawno temu środowisko dziennikarskie, które potrafiło ostro sprzeciwiać się interwencjom takim jak w Wietnamie, Ameryce Południowej, dzisiaj nawet nie próbuje publikować szczegółów odsłaniających pełnię problemu. Zanikły głosy krytyczne, albo stawiające pytania. Nie można wykluczyć, że są uciszane. Znaczy to, że społeczeństwo ulega propagandzie i nie potrafi zinterpretować faktów gruntując przeświadczenie, że inne kraje rządzone są tylko przez skorumpowanych tyranów. Naiwność ogranicza horyzonty prowadząc do fałszywych wniosków jeśli brać pod uwagę rodzaj omawianej tu ingerencji. Miejsce prawdy widać na przykładzie Juliana Assange'a.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net